

Prezydent i Parlament przeciwko dostępowi do informacji

24 września Prezydent RP podpisał ustawę zmieniającą przepisy o dostępie do informacji publicznej. Nowelizacja wprowadza m.in. następujący przepis: „Prawo do informacji publicznej podlega ograniczeniu ze względu na ochronę ważnego interesu gospodarczego państwa”.

24 września Prezydent RP podpisał ustawę zmieniającą [przepisy o dostępie do informacji publicznej](#). Nowelizacja wprowadza m.in. następujący przepis: „Prawo do informacji publicznej podlega ograniczeniu ze względu na ochronę ważnego interesu gospodarczego państwa”.

Ograniczenie to dotyczy sytuacji, w których w wyniku udostępnienia informacji publicznej Rzeczpospolita Polska lub Skarb Państwa mogłyby:

1. osłabić swą zdolność negocjacyjną,
2. pogorszyć stan ochrony interesów majątkowych.

Pod tak ogólnym sformułowaniem kryje się możliwość wielu nadużyć. Przykładowym ograniczeniem może być odmowa udostępnienia projektu budowlanego szkodliwej dla środowiska inwestycji czy też zatajenie aspektów związanych np. ze składem chemikaliów używanych w procesie pozyskiwania gazu łupkowego. Trudniej może być też uzyskać informację o finansowaniu działań administracji publicznej przez firmy komercyjne, czy też o przekazywaniu majątku publicznego podmiotom prywatnym. W codziennej działalności organizacji ekologicznych można się spotkać w podobnymi sytuacjami. W ostatnich dniach Pracownia na rzecz Wszystkich Istot spotkała się z tym, że organy administracji odmówiły udostępnienia takich dokumentów jak kopie oficjalnych decyzji administracyjnych, kopie dokumentacji inwestycji czy inwentaryzacji przyrodniczych. Wszystkie te przypadki są do wygrania w sądzie, Pracownia nie przegrała jeszcze żadnej podobnej sprawy, gdyż jak dotąd jest to oczywiste naruszenie prawa. Ale w oparciu o nowe przepisy, informacje te mogłyby zostać zatajone, ponieważ urzędnik zasłoniłby się „ważnym interesem gospodarczym państwa”.

Przepis ten został wprowadzony przez jednego z senatorów (Marek Rocki, PO) „tylnymi drzwiami” do projektu ustawy. Odkryło się to poza konsultacjami społecznymi i poza głosowaniem senatu (więcej: punkt 27 na [stronie](#)) oraz poza pierwszym głosowaniem sejmiku ([czytaj](#)) – niemniej sejm ostatecznie przyjął poprawkę senatora. Ustawa implementuje unijną dyrektywę, a także dodaje szereg niewymaganych dyrektywą zapisów – wśród nich także ten o odmowie udzielenia informacji ze względu na „ważny interes gospodarczy państwa”.

Pracownia apelowała do Prezydenta o to, by nie podpisywał kontrowersyjnej ustawy. Podobnie uczyniło kilkadziesiąt innych organizacji społecznych. Prezydent zdecydował się jednak na zignorowanie tych głosów.

Niepokojące jest to, że na 2 tygodnie przed wyborami parlamentarzysty i prezydent próbują utajnić sposób sprawowania władzy publicznej

mówi Radosław Ślusarczyk, Prezes Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot

Władza zachowuje się tak, jakby chciała ukryć przed społeczeństwem jakieś niewygodne

fakty. Opowiadamy się za społeczeństwem obywatelskim, które ma prawo do swobodnego pozyskiwania informacji o ważnych sprawach publicznych.

Czytaj również:

- [Ostatnia nadzieja zawiodła](#) (Pozarządowe Centrum Dostępu do Informacji Publicznej, 26.09.2011)
- [Marzenie o milczeniu](#) (Tygodnik Powszechny, 20.09.2011)
- [Nowelizacja ustawy o dostępie do informacji publicznej. Apel do Marszałka Sejmu](#) (hfhr.pl, 16.09.2011)